

Ukraińskie spory na tle 80. rocznicy masakry w Babim Jarze

Jadwiga Rogoża

29 września i 6 października w Kijowie odbyły się konkurencyjne względem siebie obchody 80. rocznicy masakry w Babim Jarze – miejscu eksterminacji kijowskich Żydów oraz przedstawicieli innych narodów i grup politycznych. Zbrodnie te nie doczekały się kompleksowego upamiętnienia ani w czasach ZSRR, ani przez 30 lat niepodległej Ukrainy. Dopiero w ostatnich latach powstały dwa projekty memorializacji Babiego Jaru, jednak ich twórcy weszli ze sobą w ostry spór. Pierwszy projekt, opracowany przez Akademię Nauk i wspierany przez środowiska „patriotyczne”, wpisuje Holokaust w historię martyrologii innych narodów, a Ukrainę ukazuje w roli ofiary dwóch totalitaryzmów. Drugi – prywatny – koncentruje się na upamiętnieniu tragedii Żydów na ziemiach ukraińskich, budzi jednak kontrowersje, głównie z uwagi na udział sponsorów i twórców z Rosji. Zaawansowanie drugiego projektu, jego nowoczesna forma oraz skupienie na tematyce Zagłady przesądziły o poparciu go przez władze Ukrainy i Izraela.

Spór o Babi Jar wykracza poza kwestie historyczne. Stał się narzędziem walki politycznej między obozem prezydenta Wołodymyra Zełenskigo i jego poprzednika Petra Poroszenki, polem konfliktów personalnych oraz starcia różnych modeli pamięci. Punktami zapalnymi są uwzględnione w projekcie prywatnym kwestia kolaboracji ukraińskich nacjonalistów z III Rzeszą oraz udział przedstawicieli Rosji, dający im wpływ na ukraińską politykę pamięci. W rezultacie ważny projekt, zarówno nadający kształt wewnętrznym debatom o przeszłości, jak i rzutujący na postrzeganie Ukrainy za granicą, powstaje bez udziału państwa, które – przynajmniej na obecnym etapie – rzeka się aktywnej polityki w tym zakresie.

Historia Babiego Jaru i jego miejsce w polityce pamięci Ukrainy

W dniach 29–30 września 1941 r. w wąwozie Babi Jar na przedmieściach Kijowa Niemcy ze wsparciem lokalnej policji wymordowali blisko 34 tys. żydowskich mieszkańców miasta¹. Choć jest to przede wszystkim miejsce zagłady Żydów, to w latach trzydziestych grzebano tam również ofiary Wielkiego Głodu i represji NKWD, zaś od 1941 do 1943 r., prócz Żydów, także zamordowanych przez Niemców Ukraińców, w tym członków formacji nacjonalistycznych, Romów, komunistów, jeńców wojennych i in. Łączna liczba pochowanych tam ofiar szacowana jest na ok. 100 tys. osób, z których większość

¹ Zob. K.C. Berkhoff, *Babi Yar*, SciencesPo, 27.05.2015, sciencespo.fr; *The Babi Yar massacre*, Holocaust Memorial Day Trust, sierpień 2021, hmd.org.uk.

stanowią Żydzi. Ostatnia odsłona tragicznych wydarzeń – tzw. katastrofa kureniwska – miała miejsce w roku 1961. Władze sowieckie, dążąc do zatarcia pamięci o popełnianych tam zbrodniach, przez lata zatapiały Babi Jar odpadami z pobliskiej cegielni, co doprowadziło do katastrofy i śmierci 1,5 tys. mieszkańców.

Zacieranie pamięci o Holokauście, w tym o masakrze w Babim Jarze, trwało do końca istnienia ZSRR. Władze sowieckie, które same po wojnie zainicjowały kilka antysemickich kampanii, próbowały zataić, że polityka III Rzeszy skierowana była nie tylko przeciwko komunizmowi, lecz także przeciwko Żydom, którzy ucierpieli bardziej niż jakikolwiek inny naród². ZSRR wpisywał Zagładę Żydów w szerszy kontekst zbrodni – ludobójstwo narodu radzieckiego, a w miejscach ich masakr stawiano upamiętnienia honorujące „pomordowanych obywateli radzieckich”. Zatopienie Babiego Jaru w 1961 r. prowadziło do zmiany ukształtowania terenu i likwidacji wąwozu, co miało dopełnić fizycznego wymiaru zapomnienia. Wiedza o tragicznej historii tego miejsca rozpowszechniana była jedynie w drugim obiegu – społecznym, artystycznym, rodzinnym.

Dopiero w 50. rocznicę masakry Leonid Krawczuk, przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy, która miesiąc wcześniej ogłosiła niezależność, podczas ceremonii w Ba-

bim Jarze przyznał, iż Żydzi byli główną ofiarą nazistowskich Niemiec. W imieniu Ukraińców przeprosił naród żydowski za dokonane wobec niego zbrodnie, przyznając, że również Ukraińcy nie byli bez winy. Jednak przez kolejne lata w Kijowie nie powstał żaden państwowy, kompleksowy memoriał upamiętniający zbrodnie w Babim Jarze. Można to po części tłumaczyć mentalną spuścizną sowieckiej polityki historycznej, której odkłamywanie okazało się procesem długotrwałym. W działaniach władz kwestia Holokaustu nie była priorytetem, skupiły się one na upamiętnianiu Hołodomoru, dekomunizacji, ale także gloryfikacji ukraińskich formacji nacjonalistycznych. Zabrakło natomiast woli politycznej do ujawnienia niechlubnych kart ukraińskiej historii z okresu II wojny światowej, a także debat, które byłyby oparte na solidnych badaniach historycznych nad postawami antysemickimi w ukraińskim społeczeństwie i w szeregach nacjonalistów oraz ich kolaboracją z III Rzeszą. Ukraińska historiografia nie wypracowała poważnego dorobku w tym zakresie, tematami tymi zajmują się przede wszystkim zagraniczni badacze bądź ukraińscy historycy emigracyjni, których część wywodzi się ze środowisk nacjonalistycznych.

Żaden z pojawiających się po 2000 r. projektów upamiętnienia Babiego Jaru – przedstawiony przez amerykańską organizację żydowską Joint (2001–2003) czy biznesmenów Ihora Kołomojskiego i Wadyma Rabinowycza (2011) – nie doczekał się realizacji, nie miał bowiem poparcia politycznego i był blokowany przez inne organizacje żydowskie³. Niejako w zamian Kołomojski otworzył w 2012 r. Centrum Menora w Dniepropetrowsku (obecnie Dniepr), mieszczące jedyne i na dodatek prywatne Muzeum Holokaustu na Ukrainie oraz synagogę, przestrzenie biznesowe, edukacyjne i kulturalne.

Na terenie Babiego Jaru przez wiele lat stał jeden, wzniesiony w 1976 r., pomnik „pomordowanych obywateli radzieckich, jeńców wojennych i oficerów Armii Czerwonej”. Po rozpadzie ZSRR stopniowo pojawiały się tam kolejne niewielkie upamiętnienia (obecnie jest ich ok. 30), honorujące ofiary należące do poszczególnych grup etnicznych czy politycznych. W 2007 r. większość obszaru przejął Narodowy Rezerwat Historyczno-Memorialny Babi Jar, podporządkowany Ministerstwu Kultury, jednak z braku

² *Historian Timothy Snyder: Babi Yar A Tragedy For All Ukrainians*, RFE/RL, 29.09.2016, rferl.org.

³ Zob. Л. Величко, *Гроші на пам'ять*, ЛІГА.net, 24.07.2021, liga.net; J. Zisels, *What is Happening around Babyn Yar Today?*, Kharkiv Human Rights Protection Group, 4.09.2018, khpg.org/en.

wystarczającego finansowania jego działalność była czysto symboliczna. Do dziś na całym obszarze Jaru panuje skomplikowana sytuacja prawno-własnościowa, administruje tu kilkanaście podmiotów o niejasnym statusie prawnym, w tym kompleks sportowy i strzelnica. Większość terenów ma charakter parku – popularnego miejsca spacerów okolicznych mieszkańców.

Konkurencyjne koncepcje upamiętnienia Babiego Jaru

Dopiero w ostatnich latach na Ukrainie pojawiły się dwa projekty kompleksowych koncepcji memorializacji masakry w Babim Jarze. Równocześnie środowiska skupione wokół nich weszły ze sobą w ostry spór, zarówno na płaszczyźnie historyczno-ideologicznej, jak i politycznej oraz personalnej.

1. Projekt „państwowy”

Pierwszy projekt powstał w 2017 r. za prezydentury Petra Poroszenki pod egidą Instytutu Historii Ukraińskiej Akademii Nauk przy współpracy m.in. Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UIPN). Jego twórcy w ramach samookreślenia konsekwentnie używają terminu „projekt państwowy”. W 2019 r. przedstawiono szczegółową koncepcję projektu⁴. Oferowała ona szeroką perspektywę tragicznych wydarzeń w Babim Jarze, nieograniczoną do zagłady Żydów – Holocaust był wpisany w szerszy kontekst martyrologii przedstawicieli różnych narodów i orientacji politycznych. Projekt ukazywał Ukrainę w roli ofiary dwóch totalitaryzmów – niemieckiego i sowieckiego, jednak uchylał się od ocen kolaboracji przedstawicieli sił ukraińskich z III Rzeszą. Jego twórcy zaznaczali, iż ogólnikowe osądy są w tej sprawie niewskazane, a każde wydarzenie winno być rozpatrywane indywidualnie.

Projekt popierany jest przez część historyków i muzealników, UIPN oraz niektóre organizacje żydowskie na czele ze Zrzeszeniem Żydowskich Organizacji i Wspólnot Ukrainy VAAD i jego przewodniczącym Josyfem Ziselsem, byłym dysydem i więźniem łagrów. Projekt ten nie doczekał jednak realizacji i pozostał jedynie w fazie koncepcyjnej, mimo że w 2017 r. z budżetu wyasygnowano na niego 27 mln hrywien (ok. 1 mln dolarów)⁵. Przyczyniła się do tego zapewne utrata poparcia politycznego po przegranej Poroszenki w wyborach prezydenckich w 2019 r. Dziś grono twórców i zwolenników tej koncepcji angażuje się w aktywność medialną i publiczną, skoncentrowaną nie tylko na upamiętnieniu ofiar Babiego Jaru, lecz przede wszystkim na ostrej krytyce koncepcji konkurencyjnej⁶.

2. Projekt prywatny

Drugi projekt – w ukraińskiej przestrzeni medialnej określany często mianem „rosyjskiego” – został zainicjowany przez Michaiła Fridmana i Germana Chana, rosyjskich oligarchów o żydowskich korzeniach urodzonych na sowieckiej Ukrainie. W 2016 r. powołali oni Centrum Pamięci o Holokauście Babi Jar (CPHBJ), którego głównym celem jest upamiętnienie eksterminacji kijowskich Żydów – jednego z etapów tzw. Holocaustu od kul⁷. Poza martyrologią Żydów projekt ten ma obejmować refleksję nad postawami ukraińskiej ludności i formacji nacjonalistycznych w okresie okupacji niemieckiej. Koncepcja zakłada stworzenie dużego kompleksu łączącego wymiar muzealny, badawczy, edukacyjny i archiwistyczny na wzór Yad Vashem, w tym muzeów pamięci wszystkich ofiar Babiego Jaru i tragedii kureniwskiej (to rozszerzenie perspektywy faktycznie stanowi uwzględnienie postulatów zwolenników koncepcji konkurencyjnej)⁸. Twórcy stawiają na nowoczesne metody interakcji i technologie

⁴ Концепція комплексної меморіалізації Бабиного Яру з розширенням меж національного історико-меморіального заповідника «Бабин Яр», Київ 2019, babynyar.gov.ua.

⁵ *What is Happening around Babyn Yar Today?*, op. cit.

⁶ Zob. В. Хітерер, Меморіальний Центр Голокосту „Бабин Яр”: що не так із критикою майбутнього меморіалу?, Українська правда, 18.08.2020, pravda.com.ua.

⁷ Termin odwołuje się do pierwszej fazy eksterminacji Żydów – masowych rozstrzeliwań, które rozpoczęły się po ataku III Rzeszy na ZSRR w 1941 r. Zob.: P. Desbois, *The Holocaust by Bullets: A Priest's Journey to Uncover the Truth Behind the Murder of 1.5 Million Jews*, wyd. St Martin's Griffin, 2009.

⁸ *Creative concept of the Memorial, Babyn Yar Holocaust Memorial Center*, babynyar.org/en.

multimedialne. Wizytówką projektu jest film dokumentalny w reżyserii Siergieja Łoznicy „Babi Jar. Kontekst”, nagrodzony na tegorocznym festiwalu w Cannes.

Realizacja projektu ma się zakończyć w 2023 r., a łączna wartość inwestycji wyniesie 100 mln dolarów. Inicjatorzy zadbali o to, by 50% kosztów formalnie pokrywali obywatele Ukrainy (oligarchowie Wiktor Pinczuk i Pawło Fuks, były bokser Władimir Kliczko), obywatele Rosji i Izraela (Fridman i Chan) – 49%, a 1% – obywatel USA (Ronald Lauder, szef Światowego Kongresu Żydów)⁹. Dzięki majątkowi i koneksjom inicjatorów – Fridman i Chan od lat prowadzą rozległą działalność filantropijną na świecie – projekt pozyskał wsparcie wpływowych polityków, czołowych badaczy Holokaustu z wielu państw, artystów światowej sławy. Poparła go (według doniesień – na prośbę Biura Prezydenta) większość ukraińskich organizacji żydowskich, w tym związanych z oligarchami.

Konkurencyjne obchody

Jednym z przejawów sporu o Babi Jar stały się oddzielne obchody rocznicowe. Główne uroczystości państwowe odbyły się 6 października (datę przesunięto z 29 września z uwagi na kalendarz świąt żydowskich, co miało umożliwić udział w obchodach gościom z zagranicy). Uczestniczyli w nich m.in. prezydenci Ukrainy, Izraela i Niemiec oraz szefowie parlamentów szeregu państw. Uroczystości odbyły się na terenie CPHBJ, co uczyniło z niego współgospodarza obchodów i usankcjonowało jego główną rolę w memorializacji tej tragedii.

Przedstawiciele koncepcji „państwowej”, m.in. UIPN i Instytut Historii Ukraińskiej Akademii Nauk, zorganizowali obchody 29–30 września, w rocznicę masakry. Na uroczystościach tych

na terenie Babiego Jaru nie pojawiła się większość orędowników tej koncepcji, a nieliczni z nich uhonorowali rocznicę jedynie wpisami w sieciach społecznościowych. Babi Jar odwiedził natomiast prezydent Zełenski w ramach oddzielnej, kameralnej ceremonii. W ukraińskich szkołach przeprowadzono tego dnia specjalną lekcję poświęconą historii tej zbrodni.

” **Jedna z koncepcji upamiętnienia Babiego Jaru skupiona jest na eksterminacji kijowskich Żydów, druga wpisuje Holokaust w szerszy kontekst martyrologii przedstawicieli różnych narodów i orientacji politycznych.**

Polityczny wymiar konfliktu wokół Babiego Jaru...

Wołodmyr Zełenski publicznie poparł projekt CPHBJ w lipcu 2020 r., a w skład rady nadzorczej wszedł szef Biura Prezydenta Andrij Jermak. Projekt ma także wsparcie mera Kijowa Witalija Kliczki. O poparciu władz najprawdopodobniej przesądziły rozmach i zaawansowanie projektu, brak konieczności finansowania go z budżetu oraz obecność w nim światowej sławy artystów, autorytetów i byłych głów państw. Dla Zełenskiego, którego część rodziny padła ofiarą Holokaustu, poparcie mogło mieć także wymiar osobisty. Projekt uatrakcyjnia również nowoczesna, multimedialna forma upamiętnień, sygnowanych przez światowe nazwiska oraz rozgłos, który wykracza poza granice kraju. Prezydent zaczął „prywatyzować” sukces projektu jeszcze podczas ostatniej wizyty w Stanach Zjednoczonych jako memoriału powstającego właśnie za jego rządów.

Działania władz zaktywizowały przeciwników CPHBJ, w tym środowisko byłego prezydenta Poroszenki, dla których tematyka Babiego Jaru stała się instrumentem politycznego ataku na Zełenskiego. Choć zasadnie wskazywano na brak aktywnych działań państwa na rzecz kształtowania polityki pamięci, padały także wyolbrzymione zarzuty o wystugiwanie się Zełenskiego reżimowi Putinowskiemu. Projekt nazywano instrumentem wojny hybrydowej oraz trojańskim koniem Putina, który ma ułatwiać

⁹ *Гроші на пам'ять..., op. cit.*

dyskredytację Ukrainy na świecie i budowę wizerunku Ukraińców jako antysemitów, nacjonalistów i faszystów¹⁰.

...i ryzyka z nim związane

Mimo że zarzuty te podyktowane są w znacznej mierze bieżącą walką polityczną, krytyka udziału rosyjskich oligarchów w newralgicznym projekcie dotyczącym ukraińskiej pamięci historycznej nie jest nieracjonalna, zwłaszcza w kontekście zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę i ukraińskich działań na rzecz dekomunizacji, derusyfikacji oraz emancypacji od Rosji. Choć Fridman i Chan nie należą do bliskiego otoczenia Putina, wiąże ich z rosyjskimi władzami szereg projektów polityczno-biznesowych¹¹. Niesie to ze sobą ryzyko ingerencji Rosji w projekt memoriału, a tym samym – we wrażliwą sferę polityki pamięci na Ukrainie.

Trudno obecnie przesądzić, jak będzie wyglądać całościowa narracja Centrum Pamięci. Pewną przesłanką może być film Łoznicy, powstały pod egidą CPHBJ. To, co może się

w nim wydawać zbieżne z polityką historyczną Rosji, to odliczanie historii II wojny światowej od 1941 r., pozostawiające poza kadrem wcześniejszą współpracę sowiecko-niemiecką i, wyrwane z kontekstu, otwierające film sceny entuzjastycznego witania niemieckich wojsk przez mieszkańców ukraińskich miast. Jednocześnie film i dotychczasowy dorobek CPHBJ mają wyraźny wydźwięk antytotalitytarny i akcentują dramat wojny oraz pojedynczego człowieka, co zasadniczo różni je od polityki pamięci Rosji, zogniskowanej wokół państwa – podmiotu walki i zwycięstwa, w którego cieniu ginie dramat ofiar.

” **Udział rosyjskich oligarchów w projekcie upamiętnienia Babiego Jaru niesie ze sobą potencjalne ryzyko ingerencji Rosji we wrażliwą sferę polityki pamięci na Ukrainie.**

Personalny wymiar sporu

Fala krytyki kierowana pod adresem CPHBJ wydaje się być motywowana także względami personalnymi. Na etapie powstawania projekt uzyskał aprobatę ówczesnych władz Ukrainy, w tym prezydenta Poroszenki, który był obecny na jego prezentacji w 2016 r. Szef UIPN Anton Drobowycz, przed objęciem obecnego stanowiska, pełnił w nim funkcję kierownika programów oświatowych. Z kolei dzisiejszy zagorzały przeciwnik projektu Josyf Zisels w 2015 r. bezskutecznie zabiegał o dofinansowanie Fridmana dla projektu muzeum żydowskiego we Lwowie¹². Notabene, Fridman i Chan już od lat dziesięćdziesiątych są zaangażowani w liczne przedsięwzięcia filantropijne i kulturalne w wielu krajach, w tym na Ukrainie (Fridman zainicjował i finansuje m.in. Leopold Jazz Fest w rodzinnym Lwowie).

Utrata władzy przez obóz Poroszenki i nieobecność w projekcie przedstawicieli jego środowiska spowodowały wzmożenie krytyki. Kierowana ona była również pod adresem dyrektora artystycznego Ilji Chrzanowskiego, uznanego, a jednocześnie skandalizującego reżysera filmowego, urodzonego w Moskwie, acz podkreślającego osobisty i rodzinny wymiar swojej misji (jego matka wywodzi się z rodziny winnickich Żydów). Zarzucano mu dążenie do tworzenia w Babim Jarze upamiętnień w stylu Disneylandu oraz wznoszenie instalacji „na kościach”, tj. na miejscach pochówku ofiar Babiego

¹⁰ Zob. *Трагедія Бабиного Яру – це частина української історичної пам’яті*, День, 3.09.2020, day.kyiv.ua; *Приватний проєкт меморіалізації Бабиного Яру є «троянським конем» Путіна – Зісельс*, Укрінформ, 25.01.2021, ukrinform.ua.

¹¹ Zob. I. Zaslavskiy, Mikhail Fridman, Pyotr Aven, German Khan, and their connections to the Kremlin and the FSB, Underminers, 21.05.2018, underminers.info. Mimo że powstanie imperium biznesowego Fridmana i szczyt jego wpływów politycznych przypadły na lata dziewięćdziesiąte, tj. przed dojściem do władzy Putina, po 2000 r. musiał on uwzględniać postulaty Kremla. Alfa Bank udzielał kredytów państwowym spółkom ze strategicznych sektorów, m.in. fabryce czołgów Uralwagonzawod. Choć pożyczka dla niej została wydana na kilka lat przed zbrojną agresją Rosji na Ukrainę, to produkowane przez nią czołgi i systemy miotaczy ognia były po 2014 r. wysyłane na Donbas. Zob. M. Крутов, *Не только танки. „Эксклюзивное” российское оружие в Донбассе*, Радио Свобода, 19.08.2019, svoboda.org.

¹² *Гроші на пам’ять...*, op. cit.

Jaru oraz istniejących tam od XIX wieku cmentarzy. Krytyki nie osłabiły wycofanie się Chrzanowskiego z kontrowersyjnych upamiętnień ani wyniki badań geodezyjnych i zgoda rabinatu na budowę obiektów. To sugeruje, że jej podłożem może być sukces i rozgłos projektu czy nawet sam fakt jego realizacji, podczas gdy koncepcja konkurencyjna pozostaje na papierze.

Historyczny wymiar sporu

Spór o Babi Jar toczy się również na płaszczyźnie pamięci historycznej. Główna oś podziału przebiega między środowiskami opowiadającymi się za wiktyzacją Ukrainy jako „ofiary dwóch totalitaryzmów” a zwolennikami koncepcji, która w centrum stawia Zagładę, a ukraińskie społeczeństwo i formacje nacjonalistyczne rozpatruje w zależności od kontekstu jako ofiary lub sprawców zbrodni. Szczególnym punktem zapalnym jest w tych sporach ocena działań OUN-UPA, głoszonych przez nie postaw antysemickich oraz zaangażowania we współpracę z nazistami w nadziei na odtworzenie niepodległego państwa ukraińskiego¹³.

Uznanie roli OUN-UPA w walce o niepodległość Ukrainy stało się po 2005 r. (prezydentura Wiktora Juszczenki) elementem kształtowania ukraińskiej świadomości i tożsamości narodowej, odrębnej

» **Wobec braku woli obecnych ukraińskich władz do kształtowania polityki historycznej, dominującą rolę, zwłaszcza w odniesieniu do Zagłady na Ukrainie, będzie w kolejnych latach odgrywał prywatny projekt z udziałem inwestorów i twórców z Rosji.**

od rosyjskiej, a po 2014 r. jej znaczenie wzrosło. Wspierające tę wizję środowiska przyjmują selektywną i bezkrytyczną wizję działań OUN-UPA, akcentując ich męczeństwo i dążenia niepodległościowe, a często odrzucając obciążające je fakty. Alergicznie reagują one na próby dyskusji o zbrodniach, jakich dopuszczały się te formacje – stąd oburzenie środowisk patriotycznych doniesieniami, iż wspomniany film Łoznicy zawiera wątki kolaboracji z III Rzeszą.

Spółeczeństwo wobec Babiego Jaru i kwestii żydowskich

Spór dotyczący strategii memorializacji Babiego Jaru w niewielkim stopniu przenika do ukraińskiego społeczeństwa. Niedawny sondaż wykazał, że jedynie 55% respondentów było w stanie poprawnie określić lokalizację Babiego Jaru. Na pytanie o tożsamość ofiar 37,5% badanych odpowiedziało „ludzie różnych narodowości”, 27% – „ukraińscy Żydzi”, 14% – „ofiary reżimów totalitarnych, niemieckiego i sowieckiego”, zaś 11% – „obywatele radzieccy”¹⁴.

Wydarzenia ostatnich lat potwierdzają zarazem, że kwestie żydowskie są integralnym i neutralnym elementem życia codziennego Ukrainy. Badania pokazują, iż jest ona najbardziej przyjazna Żydom spośród państw regionu¹⁵, a liczba incydentów antysemickich na Ukrainie na przestrzeni ostatnich lat jest znikoma¹⁶. Potwierdzają to wydarzenia polityczne – w 2019 r. w wyborach prezydenckich z ogromną przewagą zwyciężył kandydat o korzeniach żydowskich, a Ukraina stała się – jak często podkreślano – jedynym poza Izraelem krajem, w którym stanowisko prezydenta i premiera sprawowały osoby pochodzenia żydowskiego – Wołodimir Zełenski i Wołodimir Hrojsman.

O neutralnym podejściu do tej kwestii świadczy również fakt, że sprawa pochodzenia Zełenskiego nie stanowiła w kampanii wyborczej istotnego tematu. On sam ocenił poziom antysemityzmu na Ukrainie

¹³ Zob. Г. Касьянов, *Еврейский вопрос. Почему Бабий яр 80 лет спустя остается территорией войны идей и смыслов*, Фокус, 29.09.2021, focus.ua.

¹⁴ *Що думають українці про вшанування загиблих у Бабиному Яру*, Фонд «Демократичні ініціативи» ім. Ілька Кучеріва, 9.07.2021, dif.org.ua.

¹⁵ D. Masci, *Most Poles accept Jews as fellow citizens and neighbors, but a minority do not*, Pew Research Center, 28.03.2018, pewresearch.org.

¹⁶ *Freedom House Annual Report on Hate Crimes in Ukraine, 2020*, Freedom House, freedomhouse.org.

jako bardzo niski, w odróżnieniu od okresu ZSRR. Podobnie wypowiadali się przedstawiciele organizacji żydowskich Ukrainy¹⁷. Wśród wpływowych i popularnych postaci życia politycznego, biznesowego, medialnego i kulturalnego jest wiele osób pochodzenia żydowskiego¹⁸. Na Ukrainie pojawiło się, po części żartobliwe, określenie „Żydo-banderowiec”, jakie utrzymało się po agresji rosyjskiej 2014 r., gdy wielu ukraińskich Żydów (103 tys. według spisu z 2001 r., obecnie znacznie mniej) włączyło się w obronę kraju i zaangażowało w bliską współpracę z przedstawicielami nacjonalistów. We wrześniu 2021 r. Rada Najwyższa przyjęła ustawę o przeciwdziałaniu antysemityzmowi, zgodną ze standardami Międzynarodowego Aliansu Pamięci o Holokauście (IHRA) i zalecaną przez Unię Europejską dla państw członkowskich oraz aspirujących do członkostwa.

Ukraina przed debatą o trudnej historii?

W rywalizacji dwóch koncepcji upamiętnienia masakry w Babim Jarze inicjatywę przejęło realizowane z rozmachem Centrum Pamięci o Holokauście. Wobec faktycznego zrzeczenia się obecnych władz ukraińskich woli kształtowania polityki historycznej dominującą rolę, zwłaszcza w odniesieniu do Zagłady na Ukrainie, będzie w kolejnych latach odgrywał projekt prywatny, w którym państwo nie ma formalnego udziału. Autonomiczność projektu od państwa rodzi potencjalne ryzyko podsycania przez Rosję wewnątrzukraińskich sporów o przeszłość, sterowania narracją dotyczącą Zagłady i kreowania wizerunku Ukrainy na świecie zbieżnego z intencjami rosyjskich władz – jako „kraju kolaborantów Hitlera”. Na wizerunek Ukrainy na świecie może również wpływać postawa państwa Izrael – z jednej strony uznanie wyrażane w związku z powstaniem memoriału, a z drugiej – wynikające ze specyfiki izraelskiej polityki pamięci o Holokauście oczekiwania, iż nieżydowskie ofiary nie będą zrównywane z ofiarami Zagłady, a Ukraina zainicjuje szerszą debatę dotyczącą Holokaustu, w tym postaw kolaboracyjnych własnych obywateli.

W tym kontekście CPHBJ wypełnia poważną lukę w dotychczasowej ukraińskiej polityce pamięci, która koncentrowała się na uniwersalizacji dramatu Ukrainy jako ofiary totalitaryzmów i dowartościowaniu formacji nacjonalistycznych jako podmiotów walki niepodległościowej. Ukraina nie wypracowała natomiast historiografii poświęconej pamięci o Holokauście na ziemiach ukraińskich, poddającej krytycznej analizie m.in. postawy kolaboracyjne i udział formacji nacjonalistycznych w zbrodniach na Żydach. Niemniej spory o CPHBJ, a także atrakcyjna, nowoczesna formuła memoriału mogą spopularyzować tematykę Zagłady i skłonić zarówno do rozpoczęcia badań historycznych, jak i refleksji oraz merytorycznej debaty nad postawami ukraińskiego społeczeństwa podczas wojny – i tymi bohaterskimi, i tymi niechlubnymi. Należy jednak oczekiwać, że będzie to proces burzliwy i długotrwały.

¹⁷ Рівень антисемітизму в Україні менше, ніж в європейських країнах – спікер єврейської громади Києва, LB.ua, 1.06.2021, lb.ua.

¹⁸ A. Balcer, *Wielokulturowe elity i obywatelska tożsamość narodowa niepodległej Ukrainy*, Fundacja Batorego, 9.09.2021, batory.org.pl.